ZWROTNICA

PISMO PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

ROK I — Warszawa, wrzesień 1943 roku — № 1

BĄDŹMY GOTOWI!

W dniu 1 września b. r. minęło 4 lata od chwili, gdy Niemcy, łamiąc zawarte umowy, bez uprzedzenia napadły na Polskę, będącą w stadium pośpiesznej mobilizacji, całą swą potęgą, przygotowywaną intensywnie od kilku lat i w nierównej walce pokonały walczące bohatersko oddziały polskie, zajęły nasze tereny, dzieląc się nimi z sąsiadem wschodnim i syte chwały, głusząc głos sumienia szczękiem oręża i grzmiącej gromko na świat cały surmy wojennej, zdecydowały, że „Polska przestała istnieć" i na tym odcinku... spoczęły na laurach.

„Być pokonanym, a nie ulec — to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach — to kleska". Nigdy bodaj ten aforyzm nie nabrał tak żywotnych rumieńców, jak w sprawie polskiej. Zostaliśmy pokonani — to prawda, nie ulegliśmy jednak i nie ulegniemy nigdy—to druga prawda, która sen spędza z powiek tym Niemcom, którzy orientują się w stosunkach polskich.

Od 4 lat toczymy nieustającą walkę z najeźdźcą na każdym odcinku życia. Polska jest ciągle w stanie wojny z Niemcami, Polska walczy i walczyć będzie do końca, zamieniając każdy próg w twierdzę, każde narzędzie pracy w oręż, przepajając każdą myśl trucizną, która powoli, ale skutecznie niszczy wroga.

Po kilku latach zmagań całego świata ze stugłową hydrą potencjału wojennego Niemiec, nigdy tak jak teraz, na progu piątego roku wojny, nie byliśmy pewni zwycięstwa słusznej sprawy. Rozkład moralny społeczeństwa niemieckiego, posunięty do szczytu, bezprzykładna korupcja, tocząca jak rak organizm państwowy Rzeszy, rozpaczliwe zarządzenia lokalne, mające na celu podtrzymanie słabnącego z dniem każdym autorytetu władzy, a jednocześnie klęski za klęskami na polach bitew — to nieomylne oznaki agonii Niemiec. Chwila wyzwolenia naszego zbliża się i dziś już inaczej liczymy czas, dzielący nas od końca, pogodnym spojrzeniem patrząc w przyszłość, jaśniejącą blaskiem wyzwolenia i świetności Rzeczypospolitej.

Dlatego teraz, bardziej niż kiedykolwiek, powinniśmy łączyć się we wspólnym wysiłku, zmierzającym do zrzucenia kajdan niewoli i budowy lepszego dla nas Jutra. Dlatego teraz, bardziej niż kiedykolwiek,

powinniśmy poświęcić się bez reszty służbie dla Ojczyzny. Dlatego teraz działania nasze niech będą celowe, myśl jasna i pozbawiona oparów niewoli.

Kierowani tymi intencjami, rozpoczęliśmy wydawanie własnego pisma zawodowego, które ogniskować będzie na swych łamach nasze bóle i troski, nasze przeżycia i zamiary, naszą pracę, zmierzającą ku jednemu świetlanemu celowi — Wolności Ojczyzny.

Niech własne pismo zawodowe stanie się dla nas łącznikiem wśród szerokich rzesz kolejarskich, rozsianych na posterunkach kolejowych w całej Polsce i poza jej granicami oraz wśród tych pracowników kolejowych, którzy, nie pracując obecnie na kolejach, z utęsknieniem oczekują godziny powołania ich do służby.

Łączmy się we wspólnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej i kolejnictwa polskiego, okażmy się godnymi następcami kolegów naszych z czasów niewoli z przed 1914 roku i z czasów wojny 1914 — 1918 roku.

Poległym bojownikom za naszą sprawę cześć!...
Czuj duch!... Chwila wyzwolenia niedaleka!...

NASZA IDEOLOGIA

Przed 1 września 1939 roku ćwierćmilionowa rzesza pracowników kolejowych, grupując się w poszczególnych związkach zawodowych lub partiach politycznych i w ich łonie kształtując swe poglądy i orientację na poszczególne dziedziny życia państwowego, zawsze i przede wszystkim stawiała interes Państwa, jako nadrzędny, ponad sprawy związku, partii, czy osobiste. Rzesze kolejarskie mogą być dumne z tego, że potrafiły z chaosu, panującego w pierwszych latach po 1918 roku, wyjść na jasną drogę uzgodnienia swych interesów z interesem Państwa i we wspólnym wysiłku przyczyniać się do budowy krzepnącej z każdym rokiem Ojczyzny.

Wydarzenia wrześniowe w 1939 roku potoczyły się jak lawina i, jak lawina, poczyniły olbrzymie spustoszenia w społeczności kolejarskiej. Nie złamały jednak jej ducha zawsze żywotnego, zawsze pomnego na przeszłość i oczekującego od przyszłości lepszego Jutra.

W pętach niewoli przeżywamy próbę ogniową charakterów. Wśród ogromu cierpień, bezprzykładnych upokorzeń, za nędznym wynagrodzeniem, niweczącym wszelkie pojęcia o wartości pracy ludzkiej, trwamy na posterunkach niezłomni i coraz bardziej zahartowani na przeciwności losu. Żyjemy nie nędznym chlebem kartkowym, ale nadzieją, ożywieni duchem, a nie aptekarskimi racjami żywnościowymi.

W tych warunkach jakże jaskrawe barwy przybierają wszystkie okoliczności, towarzyszące naszej pracy przed 1939 rokiem. Jak wyraziście występują te błędy przeszłości, które nie powinny się powtórzyć nigdy. Jak pięknym i bliskim naszemu sercu staje się hasło „Wszystko dla Państwa, wszystko dla dobra Ojczyzny, bowiem dobro Rzeczypospolitej najwyższym prawem, a dobro Rzeczypospolitej, to nasze dobro".

Prace nasze prowadzimy na tej platformie, mając niezłomne przekonanie, że jest to jedyna platforma właściwa.

Cele nasze i zadania ujęte są w zwięzły program ideologiczny, który powinien stać się ewangelią każdego pracownika kolejowego, tak, jak jest już ewangelią znacznej większości społeczeństwa polskiego.

Dlatego pragniemy, aby jaknajszersze warstwy pracowników kolejowych zapoznały się z deklaracją ideową Obozu Polski Walczącej i w tym celu podajemy ją poniżej w całości.

DEKLARACJA IDEOWA OBOZU POLSKI WALCZĄCEJ

Od czterech lat stojąc w bezustannym ogniu wojny, największej w dziejach świata, pamiętamy, że wrześniowa decyzja, która była konsekwentnym rezultatem naszej postawy moralnej i naszej polityki, przyjmując narzuconą Polsce wojnę, stała się zwrotnym punktem w historii wszystkich współczesnych narodów, że dzień 1 września 1939 r., wypisany polską ręką, pozostanie na wieki dziejową datą dla całej cywilizacji. Żołnierz polski, pierwszy wśród wszystkich narodów świata wyznaczył drogę walki o honor i przyszłość kultury. Złotymi śladami wytłoczono na kartach historii i legendy Polskiego Narodu ciężkie, nierówne zmaganie się z przemożnym wrogiem na polach Kutna, Modlina, Westerplatte, Helu, Gródka Jagiellońskiego, Lwowa i Kocka, w trzytygodniowej pamiętnej obronie Warszawy i w dziesiątkach innych miejsc na naszej ziemi, skąpanej obficie serdeczną krwią Polaków. Ani na chwilę nie złożyliśmy broni i zmagamy się dalej z przemocą. Każdy dzień bez przerwy przynosi nowe, najcięższe ofiary w kraju.

W obliczu tej twardej walki o wielkość i przyszłość Rzeczypospolitej, o zwycięstwo nad zachłannością niemiecką i barbarzyństwem wschodnim—skupiając siły nasze w Obozie Polski Walczącej—deklarujemy:

I.

1) Najbliższym celem Narodu Polskiego jest:
usunięcie wroga z kraju;
rozszerzenie granic Państwa w rozmiarach gwarantujących nam zgodnie z naszą rolą dziejową — niezależność i trwałą potęgę oraz decydującą pozycję w Europie Środkowej;
nieodzowne dla osiągnięcia tych celów i zwycięskiego zakończenia wojny moralne i polityczne zespolenie narodu.

Realizacji tych zadań służyć ma wysiłek wszystkich potencjonalnych elementów Narodu Polskiego zarówno w kraju, jak i na emigracji.

2) Naczelnym naszym postulatem w obecnym okresie jest celowy udział w obecnej wojnie zbrojnych sił polskich. Dotychczasowy wkład naszego Narodu w wojnie jest już niewspółmiernie wielki w stosunku do wkładu naszych sojuszników. Naród i Żołnierz Polski w kraju złożyli i nadal składają tyle najcięższych ofiar, że nie ma potrzeby szafować ich krwią i znaczyć dalszych ofiar nowymi, choćby równie bohaterskimi mogiłami. Armia polska winna organizować się wszędzie tam,

gdzie znajdzie po temu warunki i skupiać się na Bliskim Wschodzie, aby w końcowej fazie wojny rozstrzygnąć walkę na własnej ziemi i zbrojnie wytyczyć granice Polski, zgodnie z naszym interesem państwowym i posłannictwem cywilizacyjnym.

3) Zadaniem rządu i czynników polskich na emigracji jest:

wszechstronne i sumienne przygotowanie pozycji Polski na gruncie międzynarodowym, a w szczególności pomyślnych warunków organizacji Europy w naszym rejonie zainteresowań;

planowe zorganizowanie, mobilizacja i koncentracja wszystkich bez wyjątku sił bojowych i cywilnych na emigracji;

celowa wśród obcych propaganda naszych ambicyj dziejowych, uzasadnionego prawa do decydującej pozycji we wschodniej części Europy, nieustępliwa i wytrwała akcja na rzecz rozbudowy potęgi Państwa Polskiego, jako gwaranta trwałego pokoju, i pełna godności postawa wśród obcych.

4) W kraju, podporządkowując się lojalnie wyłonionemu Centralnemu Kierownictwu i uznając tu w obecnej chwili za celową działalność przedwojennych stronnictw, jako świadomych i zorganizowanych ośrodków politycznych — skupiamy w naszych szeregach ideowe i organizacyjne ugrupowania pozapartyjne, uznające interes państwa i narodu za decydujący i wyższy od interesów jednostki czy klasy.

Na sztandarach narodu polskiego wypisujemy hasła siły i sprawiedliwości, dumy i godności narodowej, dyscypliny i zwartości wewnętrznej, karności wobec ideału powszechnego, wzajemnego zaufania i żarliwej wiary w naród i jego przyszłość. Podejmujemy zdecydowaną walkę z kompleksem niższości, wszczepionym celowo i podstępnie przez czynniki obce i wrogie, pod których wpływem tworzą się w społeczeństwie zwolennicy małości i słabości. Aby wypełnić zadania, czekające Polskę — nie zapominając o naszych błędach, brakach i niedociągnięciach — musimy być uzbrojeni moralnie w wielką siłę wewnętrzną, podporządkowaną jednolitemu zespołowi kierowniczemu i przepojoną jedną myślą przewodnią.

5) Celem naszym w kraju jest przygotowanie organizacji wewnętrznej narodu do:

wykonywania zadań bojowych i cywilnych, które oczekują nas w niedalekiej przyszłości w stosunku do wrogów zewnętrznych;

akcja moralnego odrodzenia narodu i przeciwstawienia się obcym w Polsce, destrukcyjnym siłom wewnętrznym, które mogą wśród nas podjąć niszczycielską dywersję w godzinie zwycięstwa nad zewnętrznym przeciwnikiem.

Wierni tym zasadom — w imię potęgi i wielkości państwa i narodu — wzywamy grupy ideowe polityczne oraz wszystkich Polaków niezorganizowanych, a uznających nasze zawołanie — do wspólnego z nami szeregu i do jednej wspólnej walki z jawnymi i ukrytymi wrogami polskości.

II.

Zwycięstwo po tej wojnie zobowiąże naród polski do dalszych, wielkich i szczególnie ciężkich zadań. Podejmiemy je w oparciu o tysiącletnią tradycję naszego państwa, o osiągnięcia i pracę, wykonaną w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Jego historia składa się z błędów i braków, ale równocześnie z potężnych, największych, pozytywnych rezultatów narodowego wysiłku. To, co było błędne, będzie odrzucone, to, co słuszne i dobre — będzie zachowane i wyzyskane.

Uważając na razie sprawę przyszłego ustroju Polski za przedwczesną, określamy przede wszystkim następujący program głównych celów i zadań państwa po obecnej wojnie:

1) Stworzenie siły polskiej, zdolnej do realizowania programu polskiego, a terytorialnie ogarniającej na zachodzie obszar całych Prus Wschodnich, Pomorza Szczecińskiego i całego Śląska, na wschodzie powiązanej ścisłym współżyciem w ramach jednej państwowości z elementem ukraińskim, litewskim i białoruskim, na południu opartej o blok polski, obejmujący Czechy, Słowację, Węgry i inne państwa, uznające zgodnie przodowniczą rolę i prymat Polski w nowym, naturalnym układzie politycznym. Naturalnymi sojusznikami Polski na zasadach całkowitej równości, pozostaną Anglia, Francja, Turcja i państwa skandynawskie.

2) Gwarantem tej polityki stanie się silna i nowoczesna armia polska, oparta o doświadczenia i dorobek minionego dwudziestolecia i obecnej wojny, wyposażona bogato w najlepszy techniczny, w kraju wykonany sprzęt wojenny. Cały naród — zgodnie z zasadami współczesnej epoki — wychowany zostanie w duchu żołnierskim, wyszkolony w sztuce wojennej i utrzymywany w pogotowiu wobec stale grożących niebezpieczeństw.

3) Głównym zadaniem wewnętrznej polityki będzie wzmożenie zasobów i siły państwa oraz dobrobytu wszystkich jego obywateli w dziedzinie moralnej, intelektualnej i materialnej. Poprawa warunków życia i podniesienie stopy życiowej ma w pierwszym rzędzie umożliwić celową i intensywną rozbudowę licznych wielkich rodzin.

W tym celu pierwszym zadaniem państwa będzie planowa gospodarka człowiekiem. Obejmie ona:

a) wychowanie narodowe, oparte na idei życia zespołowego i zasadach moralności i etyki chrześcijańskiej, uzasadnienie i pogłębienie instynktu państwowego, racjonalny i planowy podział pracy, oparty na zasadach jej przymusu oraz stanowczą likwidację bezrobocia, zarówno jawnego, jak utajonego, zdecydowaną walkę z analfabetyzmem, organizację fachowego przygotowania do pracy, ustanowienie godziwego wynagrodzenia, zharmonizowanego z polityką cen i zapewnienie wszystkim swobodnych warunków bytu codziennego, pomocy społecznej i sanitarnej w wychowaniu dzieci i w okresie starości. Państwo otoczy specjalną opieką umysły zdolne i obdarzone twórczą inicjatywą;

b) ciągłość rozwoju potęgi Państwa i Narodu winna opierać się na młodzieży polskiej. Młodzież ta musi być poddana zarówno w dziedzinie wychowania, jak i kształcenia szczególnej opiece, aby nie traciła dorobku krwi poprzednich pokoleń, aby wzrastała w wielkich tradycjach gotowości do ofiar i poświęcenia dla Ojczyzny, aby przyjęła rycerskie cnoty naszych przodków, a w szczególności umiłowanie wolności i poszanowanie prawa. Od wczesnych przeto lat winna być zaprawiana w nich przez stosowanie odpowiednich metod wychowania i nauczania, które nadto przez stosowanie szarej, żmudnej i rzetelnej pracy przygotowywać ją będzie do realnego życia;

c) kultura polska, spełniająca od wieków przodowniczą rolę w dziejowym pochodzie naszego narodu, ogarniająca swoimi wpływami szerokie zasięgi polskiej ekspansji, w dalszym, nieprzerwanym ciągu będzie służyła celom cywilizacji powszechnej i interesu polskiego. Źródłem kultury narodowej ma być wyłącznie duch i twórczość polska. Wszelkim tendencjom zaszczepiania w naszą kulturę wpływów obcych polskiemu duchowi, należy się stanowczo przeciwstawić. Nauka polska, oparta o zasady niekrępowanych badań i swobodnej twórczości naukowej, ma służyć wszechstronnie cywilizacyjnemu posłannictwu narodowemu, wzbogacać myśl polską i współdziałać w realizacji celów historycznych naszego państwa. Literatura i sztuka, reprezentując piękno, twórczość i bogactwo ducha ludzkiego, muszą pozostawać w zgodzie z ogólnym rytmem życia polskiego i nie mogą nigdy stawać w sprzeczności z jego zasadniczą ideą. Prasa, teatr, radio i kino są narzędziem polityki państwowej i podlegają dlatego jej kontroli i dyspozycji. Interes narodu i państwa w spółczesnej epoce wymaga organizacji życia kulturalnego celem uzgadniania jego treści z całością interesu powszechnego;

d) w dziedzinie gospodarczej naczelną zasadą będzie pełna samowystarczalność gospodarcza Polski. W tym celu państwo rozbuduje szybko przemysł wojenny i przemysły pomocnicze (maszynowy, samochodowy, produktów syntetycznych i zastępczych);

e) zgodnie z interesem państwa i narodu nastąpi upaństwowienie: wszelkich bogactw naturalnych, stanowiących surowiec dla przemysłu ciężkiego, większych kompleksów leśnych, wielkiego przemysłu ciężkiego, źródeł energii elektrycznej i wodnej, podstawowych środków transportu, pewnych zakładów produkcji ściśle wojennej;

f) własność i inicjatywa prywatna — w pozostałych gałęziach życia gospodarczego — będzie popierana i szanowana, ale będzie podlegała ścisłej kontroli w zakresie kalkulacji wytwórczości, która opierać się musi na godziwym zysku;

g) państwo usilnie popierać będzie rozwój spółdzielczości, jako zasadniczej formy w dążeniu do rozwoju polskiego życia gos-

podarczego, nadania temu życiu w najkrótszym czasie charakteru czysto polskiego, przejścia z gospodarki kapitalistycznej na gospodarkę społeczną, usuwanie nadmiernego pośrednictwa w wymianie dóbr materialnych w celu niwelowania rozpiętości cen w dziale produkcji i konsumpcji, zapewnienia rzeszom pracowniczym oprócz właściwych płac i świadczeń socjalnych, sprawiedliwego udziału w zyskach kapitału przemysłowego i handlowego. Forma ta wprowadzi czystą atmosferę w stosunkach kapitału, przemysłu, handlu i świata pracy najemnej oraz ustali jawność zarobków obu stron, a nadto stworzy czynnik kontroli pracy i płacy i położy kres wszelkiemu wyzyskowi pracownika;

h) przemysł, rzemiosło i handel wchłoną nadmiar ludności wiejskiej. Handel opanowany przez żydów, którzy są czynnikiem nielojalnym i wręcz szkodliwym dla interesu polskiego, będzie przejęty przez polski element wsi i miast po fachowym wyszkoleniu i utworzeniu silnych kadr specjalistów;

i) rolnictwo i wieś będą otoczone szczególną opieką. Reforma rolna szybko i zdecydowanie przeprowadzona usunie gospodarstwa karłowate i położy kres podziałom i rozdrabnianiu ziemi, nie zmniejszając, ale wydatnie powiększając produkcję rolną. Ziemia na terenach odzyskanych będzie odebrana z rąk niemieckich i żydowskich oraz zostanie natychmiast podzielona pomiędzy polską ludność. Większa własność będzie utrzymana tylko tam, gdzie wymaga tego gospodarczy interes państwa, a w szczególności utrzymane zostaną szlachetne gospodarki hodowlane, uprawy doświadczalne itp. Rolnictwo otrzyma pomoc państwową w postaci planowych melioracji, komasacji, dostawy maszyn rolniczych itd.;

j) w związku z tymi potrzebami państwo wykona inwestycje podstawowe, t. j. rozbudowę dobrej komunikacji, regulację rzek, elektryfikację przy wyzyskaniu energii wodnej;

k) celem dokonania tych zadań, opracowany będzie wieloletni plan państwowy, który obejmie całość życia gospodarczego;

l) polityka finansowa, oparta na pracy obywateli, jako głównym czynniku bogactwa narodowego i potęgi państwa, nie może ulegać wpływom finansjery zagranicznej. Państwo będzie posiadało decydujący głos w koniecznej reformie bankowości. Niezależność polityki finansowej nie wyklucza godziwych zagranicznych transakcji pożyczkowych;

ł) Polska oczekuje uzyskania kolonii, wyposażonych w surowce i bogactwa naturalne.

4) Elelementy nielojalne nie będą posiadały w państwie polskim uprawnień identycznych z prawami obywaleli patriotów:

państwo uzyska prawo pozbawiania obywatelstwa żywiołów nielojalnych i wrogich wobec państwą oraz prawo usuwania ich poza granice Polski;

wzyscy bez wyjątku Niemcy zostaną usunięci z obszarów Polski, a majątek ich zostanie skonfiskowany na rzecz Państwa. Wobec tych, którzy w czasie wojny — kierując się niskimi motywami zysku i korzyści osobistych — zdradzili naród polski, przyjmując dobrowolnie narodowość niemiecką lub w czasie okupacji rosyjskiej współdziałając z Rosją Sowiecką, zastosowane zostanie surowe prawo odwetu i kary z wszystkimi, najdalej idącymi konsekwencjami;

mniejszość żydowska — z wyjątkiem tych, którzy dobrowolnie ofiarą krwi w wojnie przysłużyli się Polsce — zostanie zmuszona do planowej i możliwie szybkiej emigracji;

lojalnym innym mniejszościom narodowym zapewnione będą warunki rozwoju kulturalnego i religijnego w ramach państwa na zasadzie równych obowiązków i praw;

emigracja Polaków zostanie wstrzymana, natomiast nie będzie ograniczana dobrowolna emigracja ludności niepolskiej.

5) Aby wykonać te zadania i osiągnąć cele, życie państwowe Polski musi się oprzeć na następujących zasadach:

jednostka dobrowolnie i karnie musi podporządkować osobiste cele, potrzeby i ambicje najwyższym celom interesu państwowego;

zagadnienia życia zbiorowego w państwie, oceniane i rozstrzygane być muszą nie na zasadzie przeciwieństw klasowych i grupowych, lecz wyłącznie z punktu widzenia wspólnoty narodowej i jednolicie pojmowanej racji państwowej;

na czele życia stanąć muszą jednostki silne pod względem charakteru i intelektu;

praca ludzka w Polsce będzie posiadała charakter planowy, konsekwentny, oprze się na sprawnej i zdyscyplinowanej organizacji oraz celowym podziale zadań między wszystkich obywateli i będzie podlegała poszanowaniu i kontroli na wszystkich szczeblach;

zasada zwierzchniej władzy Głowy Państwa, silnego rządu i ograniczenia do rozsądnych rozmiarów prerogatywy parlamentu utrzyma się jako cenny i trwały dorobek. Stąd utrzymana ma być obowiązująca Konstytucja Kwietniowa, jako pierwszy pozytywny krok w doskonaleniu wewnętrznego urządzenia Polski i wzmocnienia jej siły. Wszelkim próbom jej likwidacji należy się skutecznie przeciwstawić;

obowiązująca ordynacja wyborcza do parlamentu posiada luki, dla tego wymaga rewizji;

samorząd stanie się szkołą społeczną, w której kształtować się będzie twórczy instynkt państwowy obywatela.

I tak jak droga na historyczne szlaki wielkości i siły prowadzi dzisiaj przez wyścig żelaza i krwi, tak jutro stanie się wyścigiem pracy. W jednym i drugim okresie—wierni ideałowi silnej Polski—poświęcamy bez reszty trud nasz, życie i wysiłek dla dobra Rzeczypospolitej.

PRACA POD OKUPACJĄ

W jednostkach służbowych, gdzie zwierzchnikami są niemcy, warunki pracy zmuszają do bohaterskiego samozaparcia się, poświęcenia swojej godności osobistej i swego autorytetu. Człowiek staje się maleńkim wobec pychy i buty pruskiej, uzbrojonej w pałkę gumową lub rewolwer.

W tych warunkach pełnienie służby do tego jeszcze przy nieznajomości języka niemieckiego, to zaiste piekło na ziemi. Katusze moralne, jakie znosić musimy przy zwierzchnikach, często nie mających pojęcia o służbie kolejowej, rekrutujących się z fryzjerów, drobnych handlarzy, kombinatorów życiowych wszelkiego rodzaju, a uznających tylko jedno prawo pięści i przemocy — to gehenna, wobec której bledną najprzykrzejsze niedomagania fizyczne.

Tak, smutny jest los pracownika kolejowego, odżywiającego się nędzną zupą z kawałkiem podejrzanej jakości chleba, ukrywającego wstydliwie dziury w „przedwojennych" butach, obnoszącego „przedwojenny" mundur kolejowy w stanie, wzbudzającym litość podróżnych.

Upokorzenie nasze jest zupełne. Ciężki but pruski depcze nas i zmusza do upadku, do nędzy moralnej i wynarodowienia.

Mimo to, a może właśnie dlatego, postawa pracownika kolejowego - Polaka powinna być zawsze zgodna z honorem, właściwym polskiemu społeczeństwu. Nie wolno nam się załamać, nie wolno uczynić nic takiego, coby kolidowało z sumieniem Polaka - patrioty.

Trafiają się nieliczne wprawdzie wypadki, gdy ten i ów, rozgoryczony zajściem z kolegą, idzie na skargę do zwierzchnika niemca, gdy ten i ów, w nadziei polepszenia swojego bytu, usłużnie okazuje pomoc niemcowi w zawiłych zagadnieniach kolejowych. Gdy ten i ów wreszcie, niskim pochlebstwem, czy t. zw. lizusostwem, stara się zaskarbić względy zwierzchnika niemca.

Są to wszystko rzeczy, niezgodne z honorem Polaka. Jest to produkt niewoli — prawda, ale produkt nikczemny, który musimy wykorzenić z naszego środowiska bezpowrotnie, jest to bowiem najgorsze zło, jakie wogóle może mieć miejsce. Słowa poety: „Bo Narodu duch zatruty — to dopiero bólów ból...", niech będą przestrogą dla tych maluczkich duchem, którzy błądzą.

Praca pod okupacją — to praca, obliczona na przetrwanie okresu niewoli. Skoro los postawił nas przy pewnym warsztacie pracy, pracujmy z myślą, że jest to, przejściowo wprawdzie, ale warsztat wroga. Że każda czynność nasza, przedsięwzięta w swej gorliwości służbowej, pomaga wrogowi w jego walce z nami. Dlatego miejmy zawsze na względzie zasadę: „Pracujemy dlatego, aby przetrwać, aby uchronić się od wyniszczenia nas na robotach w Rzeszy, na wschodzie, lub w obozach koncentracyjnych. Pracujemy dlatego, aby zachować nasze zdrowie i życie dla służby w Państwie Polskim".

Niemcom pomagać nam nie wolno. Niechże się sami biedzą nad rozwiązywaniem skomplikowanych zagadnień ruchowych, niechże sami kręcą głowami nad możliwościami naprawy taboru lub torów, niech się smażą we własnym sosie, skoro taki los sobie zgotowali. Do nas należy tylko wykonanie wydanych nam poleceń i to wykonanie takie, jak dla wroga.

Pamiątajmy o tem zawsze. Nieporozumienia we własnym środowisku likwidujmy sami, Własne sprawy we własne bierzmy ręce. Organizujmy sądy koleżeńskie, ą w wypadkach ciężkich przekazujmy sprawy na drodze organizacyjnej do rozstrzygnięcia właściwym władzom organizacyjnym.

To będzie nasz dobrze pojęty obowiązek pracownika kolejowego Polaka pod okupacją wobec własnego społeczeństwa, wobec Pastwa.

SYTUACJA POLITYCZNA

Kiedy 4 lata temu Polska została napadnięta przez Niemcy, nikt nie przypuszczał, jak się potoczą losy wojny, a już najbardziej zawzięty pesymista nie przewidywał tak wielkich sukcesów oręża niemieckiego. Kraj za krajem padał ofiarą apetytów niemieckich, doszło wreszcie do tego, że cała prawie Europa popadła w niewolę niemiecką w drodze podboju, względnie kompromisu.

Pewność zwycięstwa Niemiec stała się tak oczywistą, że Włochy postawiły na kartę niemiecką cały dorobek świetnie się zapowiadającej ery faszystowskiej. Japonia zaś uznała, że czas jest najodpowiedniejszy do wygrania swych pretensji na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku, przy boku Niemiec.

Tak, był to okres, gdy pesymizm ogarnął cały świat. Sytuacja wydawała się beznadziejną.

Jakże inaczej, na progu 5-go roku wojny, wygląda sytuacja polityczna.

Na froncie wschodnim wojska niemieckie utraciły 2/3 zajętego w ciągu 2-ch lat krwawych walk terenu. Tak zwana obrona elastyczna jest niczym więcej, jak systematycznym wycofywaniem się pod naciskiem atakujących mas bolszewickich. Nieosiągalna, zdawałoby się, linia Dniepru, staje się dla bolszewików faktem dokonanym. Wybitnie zmniejszony potencjał zbrojeniowy Niemiec, jest na tym odcinku walk decydującym elementem osłabienia siły oporu. Przyszłość pokaże, czy linia Dniepru spełni pokładane w niej przez Niemców nadzieje.

Na froncie śródziemnomorskim sytuacja z dniem każdym krystalizuje się dla Niemiec niekorzystnie. Po kapitulacji Włoch, odżyły w całym kraju tłumione despotycznie prądy antyfaszystowskie, na całym terenie Włoch mają miejsce krwawe porachunki wewnętrzne oraz zdecydowana walka z wojskami niemieckimi. Trzy prowincje włoskie w środkowych Włoszech zostały opanowane przez Włochów, wyczekujących tylko momentu połączenia się z siłami anglo - amerykańskimi. W tych

warunkach obrona Włoch przed inwazją stanowi dla Niemców trudny problem i ogranicza się tylko do powolnego opuszczania terytorium włoskiego w kierunku na Alpy przez kraj uzbrojony i pałający nienawiścią do niemców.

Powstania we wszystkich krajach bałkańskich przybierają do tego stopnia na sile, że szefowie sztabów Bliskiego Wschodu odbyli niedawno konferencję w głównej kwaterze powstańczej w Jugosławii. Ruch powstańczy wiąże olbrzymią ilość wojsk niemieckich, uniemożliwiając użycie ich w walkach na frontach.

Na froncie zachodnim trwa nieustanne bombardowanie z powietrza. Bombardowanie intensywne, nie pozostawiające poza sobą nic, coby się dało naprawić. Miasta całe znikają z powierzchni ziemi, zostają starte z mapy tak, jak to obiecywał kiedyś robić Hitler. Jak wpływają takie bombardowania na przemysł zbrojeniowy, na samopoczucie ludności, na jej karność i odporność—rozumiemy wszyscy.

We wszystkich krajach okupowanych, poszczególne narody przygotowują się do niedalekiej już, generalnej rozgrywki z wrogiem.

A jednocześnie, ze wszystkich stron napływają coraz to pomyślniejsze wiadomości.

Prezydent Roosevelt oświadczył niedawno na kongresie, że uderzenie generalne przygotowywane jest na wszystkich frontach Europy. 152.000 bombowców, oprócz myśliwców, czeka na sygnał ataku. Podobne ilości tanków, dział i innego sprzętu stwarzają taki olbrzymi potencjał zbrojeniowy, że uderzenie jego zmiecie z powierzchni ziemi każdy opór.

Potencjał zbrojeniowy „złamanej osi” jest z każdym dniem słabszy. Osłabiło go tymbardziej odpadnięcie 65 dywizji włoskich, poświęcenie przez Hitlera na zagładę 10 dywizji rumuńskich i 6 niemieckich na Kubaniu, krwawe codzienne straty w ludziach, ponoszone przez Niemców na wszystkich tak zewnętrznych, jak wewnętrznych frontach Europy.

Zapowiedziany przez mocarstwa sojusznicze atak na „twierdzę Europy” zbliża się szybkimi krokami.

Wynik jest z góry przesądzony. Naród i wojsko niemieckie nie jest w stanie po 4-ch latach ciężkich zmagań i ofiar, rozpoczynać nową, straszliwszą jeszcze wojnę z przygniatającą przewagą wojskową aliantów, tymbardziej, że nastroje wewnętrzne charakteryzują dobitnie fakt mianowania osławionego kata Himmlera ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, przez co Niemcy stały się jednym wielkim obozem koncentracyjnym.

Polska podziemna czuwa. Mobilizuje swe siły, aby, gdy zabrzmi sygnał, stanąć do generalnej rozprawy z wrogiem o Wolność.

Pracownicy kolejowi pamiętajcie, że w waszym ręku są żywotne arterie wroga.

KRONIKA KOLEJOWA

W Kraju

— Londyn podaje, że niemieccy pracownicy kolejowi w Gen. Gub. złożyli do gub. Franka petycję o przyznanie im rent inwalidzkich i zasiłków dla rodzin, przewidzianych dla wojska, gdyż służba w Gen. Gub. jest służbą na froncie, a dowodem tego jest, że w lipcu r. b. 286 pracowników kolejowych poniosło śmierć z rąk Polaków.

— Za Bugiem komunikacja kolejowa odbywa się przeważnie w dzień, a w nocy z szybkością 5 klm na godzinę, ze względu na stałe sabotaże Tory po obu stronach zawalone są wagonami wykolejonych pociągów. Stacje kolejowe zamienione są w bunkry, połączone wykopem z torami.

— Pod st. Gołąb wysadzony został w powietrze pociąg z amunicją. Z pociągu nie pozostało dosłownie nic. Wybuchy amunicji trwały z górą pół godziny, powodując pożary w okolicznych osiedlach.

Za granicą

— Kolejarze włoscy w północnych Włoszech chwycili za broń i wszelkimi środkami utrudniają transporty wojsk niemieckich. Ustawiczne sabotaże oraz strejki w ważnych ośrodkach kolejowych, stwarzają dla Niemców sytuację nie do opanowania.

— W Danii sabotaże kolejowe nie ustają. Pomimo pozornego opanowania sytuacji, na odcinkach komunikacyjnych Niemcy mają poważne trudności w dalszym ciągu.

„POD PRĘGIERZ"

W rubryce tej pomieszczać będziemy nazwiska tych pracowników kolejowych—Polaków, którzy wysługują się Niemcom, szkodząc kolegom, lub sprawie polskiej oraz opisy ich przestępstw. W tym celu prosimy o nadsyłanie nam nazwisk oraz krótkich meldunków, zawierających bezwzględnie prawdziwe fakty i okoliczności, w których zaistniały.

Rubryka ta będzie czarną plamą dla naszej społeczności kolejarskiej, musimy ją jednak wprowadzić we własnym interesie.

KOMUNIKATY REDAKCJI

Prosimy kolegów — członków O. P. W. o nadsyłanie materiału. Obserwujcie życie kolejarskie, stosunki i pracę i podawajcie szczegóły do Redakcji. We własnym piśmie kolejowym dążcie do wymiany poglądów, opisujcie fakty, podawajcie wspomnienia.

Tą samą drogą, którą otrzymujesz „Zwrotnicę", nadsyłaj materiał.